

## „Jak zjednać sobie rodziców naszych uczniów”

Rodzice pragną, aby ich dziecko zostało otoczone w szkole troskliwą i przyjazną opieką. Wyjątkowo trudnym momentem jest dla nich przekroczenie przez ucznia progu do klasy czwartej. Wówczas to znany, najczęściej lubiany wychowawca odchodzi, a pojawia się nowy. Budzi to obawy i frustracje.

Pragnę zachęcić wszystkich pedagogów do stworzenia dobrej atmosfery, właśnie wtedy, kiedy praca wychowawcy klasy trzeciej kończy się.

W naszej szkole od lat kultywuje się ważną uroczystość - pożegnanie dzieci z wychowawcami klas trzecich i powitanie nowych nauczycieli. Akademia ta odbywa się pod koniec roku szkolnego w czerwcu. W uroczysty sposób każda klasa trzecia prezentuje rodzicom i nauczycielom program artystyczny. Dzieci witają kwiatami nowych opiekunów. Po zakończeniu części oficjalnej, wychowawca zostaje zaproszony na spotkanie i poczęstunek do swoich przyszłych podopiecznych. Rodzice i dzieci mogą wtedy swobodnie porozmawiać z nauczycielem przy filiżance herbaty. A we wrześniu czwartoklasiści już bez trudu rozpoznają w szkole swoją panią lub pana.

Myślę, że na pierwszych spotkaniach z rodzicami ważne jest wzajemne poznanie się. Proponuję, aby na organizacyjne zebranie (wywiadówkę) przygotować odpowiednio klasę - ustawić ławki i krzesła w podkowie. Wówczas rodzice lepiej będą się widzieli i stworzymy pewną wspólnotę. Można też przygotować kawę i herbatę. Po powitaniu, każda osoba dostanie kartkę i podzieli ją na cztery części. Na środku zapisze swoje imię i umieści cztery symboliczne obrazki lub znaki, według następującego schematu:

Co robię najlepiej?	Czym najchętniej zajmuję się w wolnym czasie?
Czego chciałbym się nauczyć?	Czego nie lubisz lub nie umiesz robić?

Nauczyciel zaprezentuje wszystkim zebranym swoją zapisaną karteczkę, wyjaśni, co na niej umieścił, a następnie poprosi o to samo rodziców.

Po takim wstępnym zapoznaniu się, warto zaproponować rodzicom i ich dzieciom kolejne spotkanie na łonie przyrody. W czasie najbliższego weekendu przy ognisku zachęćmy rodziców do wspólnych zawodów sportowych, gier zręcznościowych, konkursów itp.

Jestem pewna, że jeżeli tak będą przebiegały spotkania z rodzicami naszych uczniów to łatwo zjednamy sobie miłych i życzliwych sojuszników i osiągniemy najważniejszy cel - dobrze wychowamy i wykształcimy dzieci.